

# GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,  
Inseracyę oplacają od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

N<sup>o</sup> 295.

Sobota 21. grudnia 1850.

Rok bieżący gazety 39.

Z Nowym Rokiem wychodzić będzie **Gazeta Lwowska** jak potąd z **Dziennikiem urzędowym** i **Doniesieniami Prywatnych**, a nadto z osobnym co soboty **Dodatkiem Tygodniowym**, poświęconym wolnej dyskusyi spraw krajowych, rozprawcom w zawodzie nauk, kunsztu, przemysłu, jako też literackim utworom. Uzupełniać w nim się będą wypadki historyczne, objaśniać bliżej podania, których dla zwięzłości swojej **Gazeta** sama rozstrząsać nie mogła.

Otwierając ten nowy **Dodatek Tygodniowy**, otwiera go **Redakcyja** w chęci zbliżenia rozpięzchtych sił umysłowych w kraju marniejących zapewne, jeżeli nie będą miały organu wyślowienia pomysłóv i zasad swoich przed publicznością. A jak potąd była bez uprzedzenia i daleka od wszelkiego stronictwa, równie i nadal staraniem jej będzie zachować w otwartym nowo **Dodatku** całą bezstronność, by stać się jedynie odezwą głosu obywatelskiego i literata, którzy pragną wzajemnego oświecenia się rozpowszechnieniem prawd ku pomysłności kraju i nauk wzrostowi, albo uprzyjemnienia pogodniejszej chwili w życiu rozrywką pożyteczną.

**Redakcyja** od czasu niezawisłości stanowiska swego, nie schybiła nigdy z zapowiedzianego programem toru, i przedstawiała dzieje potoczne świata całego wiernie z aktów rządowych owego państwa, o którym toczyła się sprawa; ale przytem nie omieszkala nigdy słuchać życzenia publiczności i odpowiadać jej radom, pomnażając oddziały pewne w piśmie swoim i dodając to, czego po niej żądano.

Wdzięczni za rady i względy życzliwe, otwieramy i teraz według życzenia publiczności te nowe kolumny na własne jej plody: zapełniać je będziemy tem co obywatel, literat i publicysta wnieść raczą, a pamiętni za udział jaki potąd publiczność piśmu naszemu laskawie udzielała, ogłaszamy

Prenumeratę na rok następujący

— chociaż oplata steplu, ekspedycyi pocztowej, wreszcie papieru i nakładu całego koszta znacznie się podniosły —  
tę samą jaka była w roku bieżącym, to jest:  
kwartalnie dla **Miejscowych** 4 zlr. 15 kr., a dla odbierających pocztą 4 zlr. 40 kr. półrocznie zaś drugie tyle,  
a stosownie i na rok cały;

z prozbą atoli, ażeby **Prenumerujący** odpowiednie do nowych przepisów

- raczył przesłać prenumeratę za własną opłatą portoryi rządowej franco do **Redakcyi** samej;
- dołączył nadto w przesłance 3 kr. jeżeli od **Redakcyi** żąda kwitu; **Dominia** zaś, **Magistraty** i wszelkie **Władze** w tym przypadku, iż nie przyjmują niefrankowanych do siebie listów, raczyły oprócz 3 kr. na kwit naddać jeszcze tyle, ile na opłatę pocztową wnieć odległości miejsca do nich przypada;
- przytem uprasza **Redakcyja** **Abonenta** o wcześniejsze jak potąd, przynajmniej do 25. grudnia, zamówienie **Gazety**, z wyrażeniem dokładnem: **Imienia i Godności**, **Miejsca pobytu**, a osobliwie **Poczty i Obwodu** gdzie odbierać postanawia. Wymaga tego pospiechu i tej akuracności w zapisaniu się nowo urządzony tryb ekspedycyi nakazany wys. **Dekretem** **Ministryalnym**; a nas przy wniesieniu tej proźby nagli chęć przysługi **Prenumerantom**, by nie doznawali zwłoki ani przykrości powoływania się z reklamacyami do kantoru ekspedycyi **Gazet**.

Poświęceni z **Instytutem** naszym jedynie na podniesienie **Piśmiennictwa** w naszym kraju, czynimy ofiarę z wszelkich korzyści osobistych, pragniemy jedynie wzrostu publicystyki, a zebraniem rozstrzelonych sił przybliżenia porry, w której byśmy mogli wydawać osobne pismo — szczerze literackie — poświęcone wdziękowi języka a utworom wyższych talentów.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Francya. — Włochy.  
— Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Lwów**, 12. grudnia. Dla lwowskiego instytutu ślepych wpłynęła ze składek przy krajowych administracyach kameralnych kwota 399 zlr. 59½ kr. m. k.

C. k. prezydum krajowe ma sobie za miły obowiązek podać te szcudroblive dary z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

#### Sprawy krajowe.

(Reprezentant Austrii przy konferencyi w Dreźnie.)

**Wiedeń**, 16. grudnia. Dowiadujemy się, pisze **Lloyd**, że dnia 23. grudnia będą otwarte konferencye w Dreźnie. Ze strony Austrii polecono kierunek układów dyplomatycznych hrabi **Buol**, ambasadorowi przy dworze petersburskim. Instrukcyje dla wspomnionego dyplomaty tak późno odesłano z Wiednia, że będzie musiał z największym pośpiechem wyjechać z Petersburga, by w dniu oznaczonym stanąć w Dreźnie. Prezydent ministrów książę **Schwarzenberg** i pruski minister p. **Manteuffel** wyjadą także do Drezdna, ale zabawią tam tylko kilka dni.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

**Wiedeń**, 16. grudnia. Pokazało się, że w kilku krajach koronnych urządzone zostały agencye zagranicznych zakładów aseku-

racyjnych, jako to, agencya tak zwanej *caisse paternelle*, feniksa francuskiego, frankfurckiej asekuracyi od ognia, itp. **Ministryum** handlu nakazało przeto niezwłoczne rozwiązanie tych agencji, i zastrzegło sobie rozpoznanie wynikłych z dotychczasowego nadużycia stosunków prawnych.

— Z powodu zaszytych w kilku krajach koronnych rozmaitych wypadków wydane zostało na dniu 15. b. m. najwyższe rozporządzenie, które 35ty §. wydanego w marcu 1849 powszechnego statutu gminnego w ten sposób objaśnia, że pod wykluczonymi od przyjęcia do rady gminnej urzędnikami gminy, tylko urzędników czynnych to jest zostających w służbie, rozumieć należy. Rozumie się bowiem samo przez się, że kwieskowani urzędnicy gminni, jeźliby zaufaniem swych komitentów zaszczytzeni zostali, tem bardziej do załatwiania spraw komunalnych przydatni być mogą. (*Lit. kor. aust.*)

### Ameryka.

(Wiadomości z Nowego-Yorku.)

**New-York**. Według wiadomości przesłanej do Nowego-Yorku telegrafem elektrycznym, miał prezydent zjednoczonych Stanów wysłać jednego z marszałków federacyjnych z rozkazem przyaresztowania generała **Quitman** „jako obżałowanego o zdradę, zakupując broń dla generała **Lopez**.” Jeźeli się to doniesienie stwierdzi, będzie to bezwątpienia akt najznakomitszy i najenergiczniejszy jakim rząd amerykański dotychczas okazał zamiar swój nieprzepuszczenia bezkarnie zuchwałej wyprawy przedsięwziętej w miesiącu maju.

**Kapitan Herisson**, komendant okrętu **Gustave** powracając z **Santo-Domingo**, zkąd odpłynął dnia 18. października, oznajmia, iż trzy dni przed jego wyjazdem rozeszła się pogłoska, że w skutek interwencyi konszula francuskiego, amerykańskiego i angielskiego zawarto rozejm sześciu-letni między republiką **San-Domingo** a cesarzem **Faustynem I.** (*Ind.*)

## Francya.

(Litogr. „kores. austr.“ o mowie hr. Montalembert w izbie prawodawczej.)

Litogr. kor. austriacka pisze pod dniem 16. grudnia co następuje:

Mowa pana *Montalembert* w zgromadzeniu ustawodawczem o ścisłym obchodzeniu uroczystości świątecznych i niedzielnych jest ważną oznaką czasu i świadczy o gruntownej zmianie umysłowej u większej części ludu francuskiego.

Górce, w której odczytanie tego wniosku niezmiernie oburzenie wywołało, niechodzą pewno tyle o rzecz samą, ile raczej o ideę i o następstwa, jakiegożby ztąd wynikać mogły.

Góra srożyła się i wrzała od gniewu i chciała pana *Montalembert* odesłać do Charenton, ponieważ wystąpił z ideą, której zwycięstwo zagraża obaleniem jej zasad, co dotychczas we Francyi zdawało się być niepodobieństwem.

Oddawna już bowiem przyzwyczajono się uważać Francję za kraj wyłącznie ateistyczny i materyalny, a nieprzyjaciele porządku społeczeńskiego liczyli z pewnością na to, że niedowiarstwo encyklopedystów wszczepiło się już dość głęboko w rdzeń narodu, aby jakakolwiek restauracya religijna udać się tam mogła.

Jakoż w istocie spełzły już raz na niczem podobne usiłowania utworzonej po restauracyi politycznej w roku 1815 szkoły, na której czele stali pp. *Bonald* i *de Maistre*, a to jedynie dla tego, że naród uważał je za coś obcego dla siebie, co przy nacisku okoliczności zewnątrz mu narzucone została. Tak więc rozbiły się po największej części zyczliwe zamiary restauracyi dlatego tylko, że właśnie była restauracyą.

Wielką, choć wprawdzie negocyacyjną tylko zasługą rewolucyi z lutego pozostanie nazawsze to, że obudziła samowolę narodu. Teraz niemożna już Francję uskarżać się na to, że rządzi ją dowolność ustanowionej przez obcych dynastyi lub chyłność improwizowanego króla; teraz niemożna już być mowa o przedajności i nieznośnych ograniczeniach ustawy wyborczej; Francja bowiem wybiła się za pomocą rewolucyi lutowej zupełnie z pod wszelkiej władzy obcej i przysłała losy swoje we własnym złożyła rękę.

Naszym zdaniem było przesilenie takie nieodzownie potrzebnem dla doprowadzenia Francyi do tego, aby wyrzekłszy się iluzji wszelkich mogła za pomocą głębokiej i ścisłej rozważki dotrzeć aż do głębi owych prawdziwych idei wielkich, które są podstawami życia społecznego. Francja oddaje się teraz nauce rządzenia, jakoż mamy nadzieję, że wkrótce wiedzioną ręką doświadczenia nauczy się sprawiedliwiej oceniać dawniejsze rządy swoje, niż to dotychczas czyniła.

Podczas sześćdziesięcioletniej prawie rewolucyi we Francyi musiała zasada religijna przetrwać niejedną walkę krwawą i ponieść niejedną stratę ciężką, lecz z pomocą świętej nieznikomości swojej stawiała zawsze zwycięzki opór wszelkim burzom wieku. Zniknęła przed rokiem 1789 po największej części duchowieństwo francuskie ocknęło się już stanowczo z swych błędów i z małemi wyjątkami tylko odpowiada godnie wzniosłemu powołaniu temu, którego spełnienie przyjęło na siebie.

Większość zgromadzenia ustawodawczego przyjęła sprawozdanie pana *Montalembert* z hucznemi oklaskami, zaczęła i przyjęcie projektu tyczącej się ustawy zdaje się niepodlegać już żadnej wątpliwości.

Mniejsza o to, że *montagnardzi* będą uragać się z tego do woli i niektórzy mężów siedzących po stronie konserwacyjnej, którzy przedtem znani byli z *Wolteranizmu* swego, posadzą o obłudę moze. Ich postępowanie nie jest bynajmniej dowodem kłamstwa i złudzenia, lecz oznacza poprostu głęboką, wewnętrzną zmianę umysłową i dokładne pojęcie potrzeby ludu.

A może też nieprzejęci jeszcze sami wiarą poznali ci mężowie potrzebę wiary dla ludu.

Przewaga zasady materyalizmu prowadzi w życiu politycznym podług okoliczności albo do despotyzmu, albo do anarchii. Trwałe zaś pośrednictwo i wyrównanie pomiędzy zasadami wolności i porządku, władzy i stósownego rozwoju indywidualu i korporacyi, może być osiągnięte tylko pod panowaniem i powagą idei religijnych, i w tymto względzie najbardziej mieści w sobie wielką prawdę, wyrzeczone od dawna zdanie, że Francję jedynie tylko religia uratować może.

*P. Montalembert* mógł więc śmiało mówić: Niezujemy już w owych czasach, kiedy dowolne panowanie mniemanej opinii publicznej, położenie kraju i stronictw i sam interes religii nakazywały nam milczenie. W dniach następujących po burzy oddéchamy zwykle zwycięższem, wolniejszem i zdrowszem powietrzem, a światło przedzierające się po długiej przerwie jest zawsze piękniejsze i promienistsze. Niespodziane, okropne katastrofy i rozmaite aż nadto uzasadnione obawy oświeciły już dostatecznie umysły i niejedną pomyslną spowodowały zmianę. Najszałuśszą ze wszystkich iluzyi a oraz ta, która najokropniej mści się na sobie, jest to mniemanie, że porządek publiczny i uszanowanie dla praw własności w społeczeństwie utrzymane być mogą, kiedy porządek moralny i prawa religii dowolnie naruszane bywają.

Zyczymy szczęścia rządowi i krajowi temu, w którym mowa taka należy już teraz do rzeczy podobnych.

(Depesza telegraficzna.)

**Paryż, 14. grudnia.** Zgromadzenie reprezentantów *Place des pyramides*, przedtem *Rue de Richelieu*, w liczbie 150, uchwaliło dnia 13. b. m. starać się o to, by ustawa wyborów z 31. maja najmniejszego nie doznała uszczerbku. Wszyscy mówcy, jako *Thiers*,

*O. Barrot*, *de Broglie*, *L. Faucher* i *I. de Lasteyrie* oświadczyli się za tem, że tylko jeden *Ludwik Napoleon* może krajowi porządek i spokój zabezpieczyć. — Czy ta ustawa wyborów jest także dla wyboru prezydenta stosowana, na to się nie zgadzano. — Dziennikowi *Vote universel* wytoczono sądowy proces za artykuł czyniący uwagi nad ustawą o lichwie i za feuilletonowy artykuł pod tytułem: *Socjalistyczne kontrasty dziewiętnastego wieku.* Oskarzenie brzmi: „za targnięcie się na zasadę własności i wzniesienie nienawiści i pogardy obywateli przeciw obywatelom.

(Rozprawy w izbie prawodawczej.)

**Paryż, 13. grudnia.** Wzruszenie wywołane w Paryżu przez sprawozdanie pana *Montalembert* już się uspokoiło a polityka popadła tak w zgromadzeniu narodowem jako i między ludnością w te ciszę głęboką z której się na chwilę była ocknęła.

W zgromadzeniu narodowem toczyła się wszelako świetna dyskusya lecz niemająca nic wspólnego z polityką. Dyskutowano jeszcze nad projektem pana *Saint-Priest* przeciw lichwie. *Odilon Barrot* skończył to co *Leon Faucher* tak świetnie był zaczął na wczorajszym posiedzeniu, i pierwszy artykuł propozycyi odrzucono większością 366 głosów przeciw 293. Pan *Saint-Priest* jednak i komisya popierająca jego projekt nieuwzględniają się mimo to za zwyciężonych. Tak obciętą propozycyę odesłano znowu do komisyi na jej żądanie dla wygotowania nowego projektu.

Propozycya pana *V. Lefranc* względem rewizyi ustawy wyborowej z dnia 31. maja będzie zapewne pierwszym projektem, który da powód do ożywionej dyskusyi politycznej; ta propozycya jednak traci jak się zdaje coraz więcej zwolenników i niema nawet widoku zjednania sobie znacznej mniejszości.

(Zgromadzenia w *Rue de Pyramides* i w *Rue de Rivoli*. Rozprawy w izbie.)

**Paryż, 14. grudnia.** Ciekawość polityczną zwracają dziś nietyle posiedzenia zgromadzenia narodowego na siebie, ile raczej zgromadzenia frakcyi w *Rue des Pyramides* i w *Rue de Rivoli*. Tak na jednym jak i na drugim debatowano dziś nad propozycyą pana *Lefranc* tyczącą się rewizyi ustawy wyborowej z 31go maja, i tak jedno jak i drugie zdecydowało, że propozycya ta jest zawczesna, i że ją odrzucić trzeba. Ta tylko zachodziła różnica przytem, że w *Rue des Pyramides* niepowzięto uchwały tej jednogłośnie, a w *Rue de Rivoli* młoda prawa strona do decyzji większości niechętnie się przyłączyła. Oprócz tego zaprzeczano na ostatniem zgromadzeniu tylko użyteczność propozycyi pana *Lefranc*, nie zaś potrzebę rewizyi tej w ogóle; zgromadzenie zaś w *Rue des Pyramides*, wyrzekło stanowczo, że nowa ustawa wyborcza nawet co do zasady swej, to jest ograniczenia prawa głosowania atakowaną być niemożna.

Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zażądał minister wojny kredyt na 3 milion. na utrzymanie rzymskiej armii okupacyjnej. W uzasadnieniu tego wniosku dał minister do zrozumienia, że niemożna oznaczyć terminu, kiedy okupacya ta ustanie. — Na wszelki sposób jednak potrwa ona jeszcze przez cały rok 1851.

(*G. Wr.*)

(Rozmowa pana *Guizota* z prezydentem republiki.)

**Paryż, 13. grudnia.** Dziennik *Times* donosi o rozmowie *Guizota* z prezydentem republiki przy sposobności gdy pan *Guizot* jako kanclerz akademii w pałacu *Elysée* złożył swoje uszanowanie, następujące szczegóły: Po wynurzeniu swego ukontentowania, że widzi u siebie pana *Guizot*, zwrócił prezydent republiki rozmowę na społeczeństwo francuskie znajdujące się w stanie rozsprzężenia. Porównał społeczeństwo francuskie z angielskiem i żałował, że francuskie nie posiada tych resursów jakich w Anglii jest bardzo wiele. Społeczeństwo francuskie, rzekł prezydent, było w perypetii od 1791 do 1794 bez głowy i od tego czasu niepowiodło mu się tę głowę odszukać. Jestto wielkie nieszczęście. Rząd niema punktu oparcia się. Te uwagi naprowadziły na scysyę między stronictwami i wzmagające się ich rozdrobnienie w zgromadzeniu narodowem i po za zgromadzeniem a prezydent dodał, że te scysy w zgromadzeniu narodowem paralizują jego czynności i ciągle nowe stawiają trudności. — *Guizot* odpowiedział na to: Pomimo to potrzeba abyś pan rządził z zgromadzeniem narodowem, bez niego bowiem nie pan uczynić niemożesz. Prezydent odwołał się do konstytucyi, wspomniął o jej sprzecznościach, o niepodobieństwie, aby obydwie władze, które utworzyła wspólnie działały. Dlaczegoż, zapytał *Guizot*, nie starasz się pan o to, aby przedsięwziętej jej rewizyę? Wszakże konstytucya sama nadaje panu do tego prawo, i podaje ku temu środki. — Masz pan czas do tego potrzebny. Zaczynj pan w czerwcu. Natrafisz pan na opór w zgromadzeniu, ale znajdziesz także i potężną pomoc. Użyj pan opinii publicznej, aby panu pomogła opór ten pokonać. Opinia publiczna wywrze wpływ na zgromadzenie. Staraj się pan, aby podawano petycyę, niech się wyrażają życzenia narodu legalnie i porządnie, a osiągniesz pan większość dwóch trzecich części zgromadzenia, dostateczną do uchwalenia rewizyi konstytucyi. Podobne postępowanie odniosło skutek w zgromadzeniu konstytuującym; niechciało ono porzucić swego stanowiska lecz usunęło się na głos opinii publicznej. Zgromadzenie ustawodawcze uczyni to samo. Powołane będzie natychmiast zgromadzenie konstytuujące, które ułoży nową konstytucyę jeszcze przed majem r. 1852. Prezydent wspomniawszy to o małym zanfaniu jakim go obdarza zgromadzenie. — To mi odejmuje odwagę, rzekł; każdy projekt przegromie zrobiony odrzuca izba albo patrzy nań z niedowierzaniem. Niemożna nie przedsięwziąć, cohy nieobudziło niedowierzenia i podejrzania. To być może, odrzekł *Guizot*, ale takie jest położenie wszystkich rządów; mimo to musisz się pan zastosować do okoliczności i postępować

naprzód. Unikanie niedowierzania nie jest dostatecznym powodem, aby nie zrobić i zaniechać przedsięwziętych kroków. Prezydent chciał dalej rzecz prowadzić, lecz Guizot zabierał się do odejścia. Obadwa rozstali się po przyjacielsku.

## Włochy.

(Wiadomości bieżące z Sardynii.)

Król Sardynii przyjął adres izby deputowanych i wyraził nadzieję, że za pomocą parlamentu uda mu się osiągnąć sławę do której szczególnie dąży, a która się zasadza na ustaleniu wolnych instytucji. — Między petycjami przesłanymi do izby deputowanych, znajduje się jedna podpisana przez 39 członków zakonu Minoritów zawierająca prośbę, ażeby ich reguły klasztorne zastósowano do konstytucyjnych zasad nowszych czasów. — Trybunał apellacyjny w Turynie uwolnił redaktora dziennika *Opinione* p. Bianchi Giovini, który za artykuł „i divitti della chiesa“ (prawo kościelne) był w pierwszej instancji skazany na 15 dni więzienia i karę pieniężną 300 lire. — Senat przyzwolił na posiedzeniu z dnia 10. b. m. wniosek do ustawy względem amortyzacji niektórych długów państwa i przyjął niektóre przez komitet centralny poprawione artykuły ustawy o bezpieczeństwie.

(Wiadomości potoczne.)

Wojska austriackie zajmą znowu pozycje pod Perugia i w innych miejscach Umbryi i legacji, z czego się w tych okolicach bardzo cieszą, bo podczas ich nieobecności było tam zagrożone bezpieczeństwo publiczne. — Proces względem spalania konfesyonałów w Rzymie podczas panowania republikanów już ukończony i niebawem mają być ogłoszone wyroki. Najniższa kara winowajców ma opiewać na piętnastoletnie roboty na galarach. Ciceruacchio ma także należeć do skazanych in contumaciam. — Także proces względem spalania ekwipażów kardynalskich ma być wkrótce ukończony. — Antypapistskie demonstracje w Anglii spowodowały wielu Anglików, którzy zamysłali spędzić zimę w Rzymie do zaniechania tego zamiaru, co się tam da bardzo uczuć, bo wiele rodzin żyje jedynie z zagranicznych gości.

## Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

**Frankfurt n. M.**, 16. grudnia, godz. 3 z południa. Jenerał Peucker odjechał ztąd do Kurhesyi. (G. W.)

**Frankfurt.** Na konferencyę do Drezdna przeznaczony ze strony wolnego miasta Frankfurta Schöff Dr. Harnier.

(Oświadczenie ministra w izbie drugiej.)

**Drezno**, 14. grudnia. Minister państwa dr. Zschinsky oznajmił dzisiaj izbie drugiej, że ponieważ królewsko-pruski rząd postanowił powoli zredukować armię swoją, przeto saski rząd uczyni także to samo.

(P. Pfordten reprezentantem Bawaryi w Drezdnie. — Redukcyja armii.)

**Mnichów**, 10. grudnia. Jak się dzisiaj dowiadujemy, już jest niezawodna, że minister Pfordten przeznaczony jest na konferencyę do Drezdna, dokąd dnia 15. lub 16. odjedzie. — W kółach wojskowych mówią dziś o bliskiej redukcji armii, jednak zdaje się, że tymczasem tylko jedna jej część będzie zdemobilizowana. Wiadomość ta potwierdza się przeto, że dzisiaj zastanowiono pochód polnego laboratoryum i baterji rezerwowej, które dzisiaj i jutro ztąd odejść miały, a teraz całkiem tu pozostaną.

(Redukcyja armii wirtenberskiej.)

**Sztutgarda**, 11. grudnia. Od dzisiejszego dnia będzie stan kompanii piechoty na 100 ludzi włącznie z podoficerami zredukowany; przeto rozpuszczanie na urlop, które ztąd nastąpiło, jest bardzo małe, i będzie wynosić 60 do 80 ludzi na pułk, gdyż stan kompanii wynosił dotychczas przeciętnie 108 do 110 ludzi.

(Posiedzenie badenkiej izby drugiej.)

**Karlsruhe**, 10. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej przyjęto bez dyskusji następujący projekt do ustawy:

Art. 1. Ci podoficerowie i szeregowcy królewsko-pruskie tudzież innych związkowych wojsk, którzy w roku 1849 przy zwalczeniu powstania w Wielkiem księstwie zostali w bitwach ranni, lub przez utratę jakowego członka zostali na zawsze bez sposobu do życia (inwalidami pierwszego stopnia), otrzymają do przyzwolonej im od swych rządów pensji dożywotne wsparcie.

Art. 2. Kwota wsparcia wyznacza się rocznie sto reńskich dla tych podoficerów i szeregowców, którzy jakowy członek (nogę lub rękę) utracili, a 50 reńskich rocznie dla tych, którzy nieutraciwszy żadnego członka, przez odniesione rany zostali zupełnie bez sposobu do życia.

Art. 3. Wszystkie kwoty wsparcia zaczynają się od 1. stycznia 1851, i będą wypłacane na mocy list, które przez właściwe rządy są spisane i tutaj już nadesłane.

(Instrukcyje rządu hanowerskiego do swego pełnomocnika w Frankfurcie.)

**Hanower**, 12. grudnia. Co do nowego obratu rzeczy przez punktacyę Ołomunieckie, dowiadujemy się, że ze strony tutejszego rządu zaraz w pierwszych dniach tego miesiąca posłano do naszego posła w Frankfurcie wyraźne instrukcyje tej treści: żeby rzeczony punktacye tylko o tyle uważał za podstawę, na której się pokój i jedność Niemiec przywraca, o ile przeto ani prawa i powinności związkowego zgromadzenia, ani świętość traktatów naruszone nie będą. Urzędownie nie doszło w tym względzie jeszcze nic do naszego rządu, ani od Austrii, ani od Prus, ani też od obu spółnie.

(Sprostowanie.)

Wirtenberski *Staats-Anzeiger* z dnia 13. grudnia zbija pogło-

skę, jakoby król. rząd wirtenberski chciał zaprotestować lub zaprotestował przeciw punktacyi Ołomunieckiej.

(Pruski korpus nad hesko-pruską granicą.)

**Kassel**, 13. grudnia. Pruski korpus, który pod Hersfeld był rozstawiony, zajmie teraz stanowisko na hesko-pruskiej granicy. Siła jego według odebranego z Berlina rozkazu wynosić będzie 30,000 ludzi, a przednią straż jego formuje stojący w Kassel i w okolicach korpus jenerał-lejtnanta Tietzen. Korpus ten składa się z 5 batalionów piechoty, 3 pułków konnicy i dwóch baterji artylerji. Gdy ten rozkaz przyszedł do komenderującego z Berlina, wszedł tenże natychmiast z miejską radą w układy względem wyżywienia wojska, oznajmując jej, że to wojsko „przez dłuższy czas“ tu pozostanie. — W taki sposób otrzymamy pruską załogę z 3000 ludzi. A że teraz zanoszą się na to, że kwaterek będzie trwającym ciężarem, który dotychczas ponosili sami tylko właściciele domów, przeto dla rozdzielenia jednostajnie ciężaru, uchwaliła miejska rada także na czynszowników kwaterek nałożyć, a to w ten sposób, że tymczasem wszyscy ci, którzy płacą mniejszy czynsz jak 80 talarów, od kwatrunku wolni będą. Pod jakim tytułem zajmują tu Prusacy leże zimowe, na to jeszcze nie możemy dokładnie odpowiedzieć. Nie dzieje się to na zasadzie punktacyi Ołomunieckich. Wojna nie będzie, a przecież nie mamy pokoju. Nie dzieje się to dla obrony ustaw, a dla obalenia ich także dzieć się nie powinno. Jakież nie rodzą się ztąd domysły? — W miastach, do których Bawarczykowie wkroczyli jako w Rotenburgu, Ziegenhain itd. ogłoszono natychmiast stan wojenny. Musiano zaraz złożyć broń, pozamykano wszystkie towarzystwa, zakazano dzienniki itd.

(Redukcyja armii bawarskiej.)

**Mnichów**, 12. grudnia. Nakazana redukcya armii nastąpi, jak słyszemy, najprzód w pierwszym korpusie, którego jedna część wkrótce do swoich garnizonów powróci, podczas gdy druga część aż do dalszych rozkazów w Frankonii pozostanie, nawet terażniejsze utworzenie tego korpusu nie będzie nadal rozwiązane. Czyli także w drugim korpusie, który jak wiadomo, stoi w Kurhesyi, wkrótce redukcya nastąpi, to zależy od tego, jaki obrót wezmą sprawy w Kurhesyi. (A. Z.)

(Redukcyja kawalerji hanowerskiej.)

**Hanower**, 14. grudnia. Król zezwolił wczoraj na zmniejszenie wojskowego etatu 90,000 talarów, i dla tego nastąpi znaczna redukcya kawalerji.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 14. grudnia.)

Met. Austri. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 74<sup>1</sup>/<sub>8</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> —. Akcyje bank. 1066. Sard. 32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Hyszp. 3<sup>0</sup>/<sub>100</sub> — 33<sup>5</sup>/<sub>16</sub>. Polskie 300 — 136; 500 — 79<sup>1</sup>/<sub>4</sub>.

## Prusy.

(Pismo zapraszające rządu pruskiego na konferencyę w Drezdnie.)

**Berlin**, 15. grudnia. Wczoraj wieczór przesłał pruski rząd swym sprzymierzeńcom *zapraszające pismo* na wolne konferencyę w Drezdnie. Namieniony list obejmuje 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> stronic arkuszowych, i zawiera wykład niemieckich zamieszek konstytucyjnych i zamiar konferencyi. Na uwagę zasługuje tylko to, że zlekceważeniem mówi o *dawnej konstytucji związkowej*, a publikacye spodziewanych w Drezdnie uchwał przydziela nie ściślejszej radzie w Frankfurcie, czego się przedtem Austria domagała, lecz mającemu się nowo utworzyć związkowemu organowi. Przytaczamy tu namienione miejsca dosłownie:

„Już od kilkudziesiąt lat“ mówi na wstępie, „objawiła się wyraźnie w całych Niemczech potrzeba stanowych reform konstytucji niemieckiego związku. Wszecstronnie uznano w szerokich kółach, a prawdziwi przyjaciele ojczyzny czuli to najdotkliwiej, że utworzona przez związkową konstytucyę z roku 1815 naczelna władza administracyjna, bardzo mało odpowiada potrzebom, jakich po jej czynności wewnątrz i zewnątrz wymagają, że niemieckich państw ściśle nie jednoczy, że w całym obwodzie Niemiec silnie niepopiera tego, co szlachetne i dla ogólnego dobra potrzebne, i że tak żywo i stanowczo niezastępuje ogółu naprzeciw zagranicy, jak tego z zupełnem prawem wymaga masa połączonych w Niemczech sił umysłowych i materialnych i wspomnienie przeszłości.“ — „W roku 1848“ mówi dalej, „nie okazała się konstytucya związkowa dostateczną do oparcia się zbliżającej burzy i udzielenia obrony państwom pojedynczym; faktycznie wyszła z mocy obowiązującej; podstawa związku była zachwiana.“ — Pod względem publikacyi mówi: „Rezultaty obrad otrzymają za przyzwoleniem *wszystkich członków związku*, którym w ogóle przysługują ułożenie i rozwinięcie konstytucji związkowej, uroczystą sankcyę, a mającą się nowo utworzyć naczelna władza związkowa ogłosi je jako zasadnicze ustawy związku.“ — W końcu wyraża nadzieję, że wszyscy uczestnicy związku w takiej samej życzliwej myśli gotowości swą do tego okażą.“

Pismo to datowane d. 12. grudnia.

(G. Wr.)

(Redukcyja armii.)

**Berlin**, 14. grudnia. Redukcyja armii odbywa się w ten sposób, że rozpuszczają bataliony landwery drugiego zaciągu; przeciętnie pozostało tylko czterech do dwunastu ludzi na swe życzenie przy chorągwi. Bataliony pierwszego zaciągu będą o 150 do dwiestu ludzi zredukowane. Z kawalerji landwerowej rozpuszczają tyle ludzi, ile koni brakuje. Kompletujące bataliony stoją jeszcze nie-  
tknięte.

(Dotychczasowi sprzymierzeni usuwają się od Prus.)

**Berlin**, 14. grudnia. W przypadku wojny byłyby pomniejsze północne i środkowo-niemieckie państwa bez wątpienia przeszły

na pruską stronę, a nawet Hanower nie byłby mógł długo swej neutralności utrzymać. Ale całkiem inny zachodzi teraz stosunek, gdy pokój jest zabezpieczony. Wiadomo, że Prusy zaproponowały swym sprzymierzeńcom zniesienie konstytucji unii i zawarcie zaczepnego i odpornego przymierza, równie jak wspólne działania w sprawach dalszego związku. Ale rządy nie spieszyły się z odpowiedzią na te propozycje, dopóki niebezpieczeństwo wojny zagrażało. Teraz przeminęło, a prawdziwe usposobienie umysłu sprzymierzeńców, którzy od półtora roku wszystko znosić musieli, na jaw wychodzi teraz. — Pruski związek jest tak dobrze jak rozwiązany; kolegium książąt odbywa jeszcze posiedzenia, ale doszło do tego punktu, że się podobno samo przez się rozwiąże.

(Komisarze przeznaczeni do pacyfikacji.)

**Berlin, 14. grud.** Wskutek raz rozpowszechnionego zdania, że po zamianowaniu generała Horst naczelnym dowódcą szlezwigo-holsztyńskiej armii, wkrótce nastąpią wojenne wypadki, pospieszono z nominacją i wysłaniem przeznaczonych do pacyfikacji komisarzy. Generał *Lindheim* przyjął w istocie z pruskiej strony to polecenie. Lecz przed wyprawieniem tych komisarzy, posłano woprzód do namiestnictwa odezwę z przestroga, aby losu księstw nie poddawało powtórnie pod rezultat bitwy, gdyż w tym przypadku nie ręczy się bynajmniej za utrzymanie ich praw i nie przeszkodzi się Duńczykom do obsadzenia Holsztynu. I owszem powtórna klęska postanowiłaby księstwa w sytuacji zwyciężonych naprzeciw zwycięzcom. — Zapewniają, że już do tego stopnia doszły układy między tntejszym i Wiedeńskim gabinetem, że czynności na konferencji Drezdeńskiej jak najspieszniej zatwierdzone być mogą, obadwa gabinety zgodziły się tak dalece na główne zasady dla przyszłej konstytucji niemieckiej, iż trudno, aby sprzeciwienie się pomniejszych państw jakową zmianę w nich sprawić mogło. Ale naprzeciw tej wiadomości opowiadają dzisiaj, że Wirtembergia i Bawaryja posłały ztąd spólną depezę do Wiednia z oznajmieniem, że się w ogóle usuną od wszelkiego udziału w konferencyach Drezdeńskich, jeżeli wprzód nie otrzymają gwarancji na zupełnie równe uprawnienie wszystkich uczestników.

(Reprezentacja rządów przy konferencyach Drezdeńskich.)

**Wrocław, 17. grudnia.** Powtórnie doniesiono nam dzisiaj, że ministrowie Mantuffel i Schwarzenberg będą obecni przy otwarciu konferencji wolnych. Prezydentura ma objąć pełnomocnik saski. Saksonii przyznano pierwszeństwo to jako gospodarzowi, a może i dla tego także, aby zaraz z początku nieodnawiać w tym względzie sporu między Austrią i Prusami. Kurhesyę reprezentować będzie p. Hassenpflug, a Luxemburg p. Scherff, dotychczasowy pełnomocnik tego księstwa w Frankfurcie. Pełnomocnikiem zaś księstw tyryngskich ma być mianowany radzca państwa Seebeck, dotychczasowy członek kolegium książąt.

(Kurs giełdy berlińskiej z 16. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 104<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Oblig. długu pań. — Akcy bank. 94<sup>1</sup>/<sub>2</sub> L. Pols. listy zast. — Pols. 500 — 79<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 300 — 135<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Frydr. 13<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Inne złoto za 5 tal. 8<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Austriackie bankn. —

## Królestwo Polskie.

(Święto orderu ś. Jerzego.)

**Warszawa, 10. grudnia.** Onegdaj od rana na środkowym dziedzińcu zamku królewskiego, zgromadzili się wszyscy wojskowi wszelkich stopni i broni, ozdobieni orderem i znakami orderu ś. Jerzego, obchodząc dzień ten jako święto tegoż orderu. W ogóle było generałów broni 3; generałów-lejtnantów 17; generał-majorów 27; sztabs-oficerów 24; ober-oficerów i urzędników rangowych 30; nakoniec wojskowych niższych stopni 212; czyli razem osób 313. Za przybyciem na plac JO. feldmarszałka, księcia warszawskiego, hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego, namiestnika Królestwa, ozdobionego wielką wstęgą orderu ś. Jerzego, odbyła się stosowna parada. Poczem wojsko to, przedelflowawszy przed dostojnym wodzem, udało się za J. ks. Mościami, wraz z znakomitymi uczestnikami tej uroczystości, do kaplicy Prawosławnej zamkowej, gdzie odprawione było nabożeństwo, celebrowane przez najprzewielebniejszego Arseniusza arcy-biskupa warszawskiego i nowo-gieorgiewskiego. Liczba kawalerów tego zaszczytnego orderu, powiększoną została także niezbyt dawno, jak o tem wspomnieliśmy, przez osobę J. C. W. W. księcia Cesarzewicza następcę tronu, a to w czasie pobytu J. C. Wysockości na Kaukazie. Po ukończeniu onegdajszej ceremonii, dane było w zamku przez JO. księcia namiestnika, wspaiiale śniadanie, na którym spełniony został toast za pomyślność najjaśniejszego Cesarza i całej cesarskiej rodziny; także i ozdobionych orderem ś. Jerzego kawalerów.

## Turecja.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

**Z Konstantynopola** donoszą z 29. z. m.: Od czasu do czasu zwiedza sułtan dywan dla zachęcenia pracujących tam urzędników, i potąd czynił to zawsze podczas tureckiego nowego roku. Jakoż i tą razą obrał sobie właśnie ten czas. Oddają mu powszechnie pochwały z powodu jego troskliwości i mądrości zdani jego objawionych w niektórych przedmiotach administracyjnych. — Najnowsze doniesienia z Bośni (wcześniejsze od zwycięstw Omer Baszy) pokrywają największą tajemnicą. Dziennikom miasta stołecznego pozwolono tylko takie umieszczać wiadomości, o których prawdziwości nie

można już wątpić. *Journal de Constantinople* przytacza jeden artykuł z dziennika paryskiego *Democratie pacifique*, w którym wspomniano z wielką pochwałą o postanowieniu porty wybudowania gościńca komercyjnego między Erzerum a Trebizondą, mieniąc to być sprawą narodową, słusznie z wielką uroczystością rozpoczętą. — Ismael Basza, który był przed 3 miesiącami odjechał w tamte strony dla kierowania tą budowlą, powrócił już tutaj na austr. paroplywie „Stadium“, i złożył swoje uszanowanie sułtanowi. — Poseł francuski, generał dywizji *Aupic* opuścił letnie swe pomieszkankę w Theroopia, i zajął zimową swą rezydencję w Pera. — Doniesienia z Wołoszczyzny nie zawierają nic pewnego. Potąd jeszcze nie wiadomo z pewnością, czyli rosyjski komisarz generał *Duhamel* pozostanie na swej posadzie; stanowczych w tej mierze rozkazów oczekują jeszcze z Petersburga. Tymczasem udała się jego małżonka w podróż do Moskwy, i tylko w razie pomyślnego dla jej męża rozstrzygnięcia cesarskiego powróci do Bukaresztu. — Istnący między Turcyą a Francją traktat handlowy wraz z tyczącą się taryfą przywozu i wywozu, upłynął jeszcze przed 4 laty. W skutek tego mianowano nową komisję dla ułożenia nowej taryfy, i składa się z tureckiej strony z ministra finansów Hallet Effendi, radzcy państwa Mochar Beja i Kiamil Beja; ze strony zaś francuskiej z pp. Glavany, Durand i Beuf, kupców francuskich. Komisya ta ukończyła już swe prace, a nowa taryfa przyjdzie już wkrótce do wykonania. (*Lit. kor. austr.*)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie z 20. grudnia.)

**Lwów.** Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 21r. 45k.; żyta 15r.; jęczmienia 11r.; owsa 7r. 3k.; hreczki 11r. 45k.; kartofli 5r. 45k.; — cętnar siana sprzedawano po 4r. 41k.; okłotów po 4r.; — sag drzewa bukowego kosztował 33r. 15k., dębowego 29r., sosnowego 25r. w. w. Mąka, krupy, masło i reszta drobnej sprzedaży w dawniejszych cenach.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

**Stanisławów, 5. grudnia.** Na targach w Stanisławowie, Tłumaczu, Haliczu, Nadworny i Buczaczu sprzedawano w ostatnich dwóch tygodniach listopada w przecięciu korzec pszenicy po 18r.—17r.30k.—17r.—18r.—15r.; żyta 16r.20k.—15r.—14r.—12r.—12r.; jęczmienia 9r.—10r.—0—10r.—6r.30k.; owsa 5r.30k.—5r.—5r.—4r.—5r.10k.; hreczki 10r.—8r.45k.—0—0—9r.30k.; kukurudzy 9r.—7r.30k.—10r.—8r.—9r.; kartofli 5r.—5r.—3r.20k.—4r.—3r.20k. Cętnar siana 5r.—3r.45k.—0—1r.40k.—6r.; wełny w Stanisławowie 100 do 200r. Za sag drzewa twardego płacono 15r.—23r.45k.—10r.—6r.15k.—10r., miękkiego 9r.—21r.15k.—8r.—5r.—8r. Funt mięsa wołowego kosztował 8k.—6k.—6k.—6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—9k. i garniec okolicy 4r.—3r.7k.—2r.55k.—3r.—2r.40k. w. w.

## Kurs lwowski.

Dnia 21. grudnia.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	45	5	52
Dukat cesarski	5	50	5	56
Półimperyal zł. rosyjski	10	4	10	10
Rubel zł. rosyjski	1	57	1	58
Talar pruski	1	48	1	52
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	28	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	91	30	92	30

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. grudnia. Hr. Łoś Karol, z Rajska. — Hr. Dzieduszycki Władysław, z Poturzycy. — Hr. Baworowski Adam, z Borek. — Hr. Krasicki, z Lipska. — P. Łodyński Hieronim, z Milatyna.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. grudnia. PP. Papara Henryk, do Zubówmostów. — Rojowski Feliks, do Cieszanowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. grudnia:

Pora	Barometr w mierze wiod. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g.6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 11 0	+ 2°	+ 5,4°	południowy	pochm.
2god.zr.	28 0 0	+ 5,4°	0°	połud.-zachodni	„ ☉
10 g. w.	28 0 6	0	—	—	pogoda „

## FEATR.

*Dziś:* na dochód JP. Kastnera przedst. niem.: „Der Todtentanz“ oder „Die Willis.“

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 21. grudnia 1850 roku następujące pięć numerów:

**7. 72. 58. 18. 30.**

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 4. i 18. stycznia 1851.